224586
IV.
Mag. St. Dr.
kat. kompl.

4260

Teol. 4260

DO

UNIWERSAŁU

NAYIAŚNIEYSZEGO

KROLA JMci

ZA ZDANIEM

RADY NIEUSTAIĄCEY,

Względem Żebrakòw wydanego

STOSOWNY

LIST PASTERSKI

DO DYECEZYI KRAKOWSKIEY.



Daszków.

224586
IV 61

1260

MY STANISŁAW AUGUST

Z BOZEY ŁASKI KROL POLSKI, WIELKI XIĄZE LITEWSKI, RUSKI, PRUSKI, MAZOWIECKI, ZMUDZKI, KIIOWSKI, WOŁYNSKI, PODOLSKI, PODLASKI, INFLANTSKI, SMOLENSKI, SIEWIERSKI, I CZERNIECHOWSKI.

ZA ZDANIEM RADY NIEUSTAIĄCEY.

Wszem w obec i każdemu z osobna wiadomo czyniemy komu o tym wiedzieć należy: mianowicie zaś Urzędom Grodzkim i Mieyskim oboyga Narodów: iż widząc nie bez wzruszenia Oycowskiego serca Naszego, iak coraz bardziey nie tylko w tym Mieście, ale i po całym Kraiu pomnaża się liczba gnuśnych żebraków, których naywiększa część, luboby przyzwoitą pracą pożywienie sobie zarobić mogła, woli iednak na prożniackie życie udawać się, i wymierzoną iałmużną zwodząc niby nędznym swoim stanem prostych zwłaszcza ludzi, utrzymywać się, a przeto i sobie i Kraiowi zmnieyszaiąc mu liczbę rąk do pracy zawsze potrzebnych, wielką krzywdę przynoszą; z drugiey zaś strony maiąc dozorowi Naszemu i pilności poruczoną Praw wszystkich straż i Exekucyą, nie możemy przewieść na sobie, aby dawnych Praw przeciw gnuśnym tym żebrakom pracować mogącym, ale z włoczęgi i żebraniny żyć wolącym do Exekucyi nieprzyprowadzać. Jakoż stosuiąc się do Prawa Statutowego Roku 1496. za Nayiaśnieyszego Jana Albrychta Poprzednika Naszego *titulo:* = (a) *De Laicis Mendicantibus seu mendicatum euntibus = Cum viderentur in hoc inclyto Regno Nostro mendicantes Laici & fœminæ in tanta multitudine esse, ut dari non possit Regnum (judicio eorum, qui multas Orbis partes peragrarunt) frequentiam continens mendicantium tantam, inter quos constat plures Laicos & fœminas bonarum virium esse posseque competenter manuum labore victum quærere, dummodo illos & illas Lex super id stringeret, non voluntas, per quam seu (ut melius loquamur) per desidiem, ut primum eis barbæ a mento dependerent, & cani viderentur pili postpositis domiciliis, in elemosynarum suffragiis ac impetrationibus residuum vitæ ponant, scandala nonnunquam committentes, nonnunquam vero ubi prece non impetrant, dolis obtinent. Quapropter instar Legum optimarum municipalium in plerisque Christianis Dominiis sancitarum statuimus, ut in Civitatibus, Oppidis, & Villis Regni Nostri non plures mendici habeantur, quam quot Communitates & Domini earum decernant habendos, quibus in locis Civitatibus & Oppidis Consulatus pro tempore existens, in Villis ve-*

 ro

(a) *Przytoczonego tu Prawa Statutowego następuiące iest w Oyczystym ięzyku znaczenie* = O żebrakach, czyli z prozbą o iałmużnę włóczących się ubogich. = Gdy w tym przezacnym Królestwie Naszym, liczba obojey płci żebraków do tak zbytkuiącey wielości pomnożoną bydź okazuie się, że podług zdania ludzi cudzych Kraiów, z własnego przepatrzenia się, dobrze świadomych; trudno znaleść które Państwo, w podobne naszemu żebraków mnóstwo obfituiące. Doświadczenie zaś uczy, iż między temi włóczęgami, wiele znayduie się tak męszczyzn iako i niewiast dobrze ieszcze na ciele zdrowych, a przeto do zarabiania na swą żywność, własnych rąk pracą, zupełnie zdolnych, byle tylko ci i te przyzwoitych praw obostrzeniem, odiętą mieli tę swobodną wolność, czyli że prawdziwiey rzeczem, tę swawolną gnusność, dla którey byle tylko iednym pozarastały brody, drugim cokolwiek posiwiały głowy, wraz porzuciwszy swe siedliska, całą wygodnego aż do śmierci wyżywienia się nadzieię, w swych natrętnictwach a w cudzych iałmużnach położywszy, na gorszące nieraz puszczaią się życie, a czego uprzykrzonemi prożbami nie wymodlą, to zdradliwemi częstokroć podstępami wyłudzaią. Na wzór przeto Praw pospolitych chwalebnie w wielu Chrześciańskich Państwach urządzonych, stanowiemy: aby odtąd w każdym Mieście, Miasteczku, lub Wsi Królestwa Naszego, tyle tylko znaydowało się maiących prawo do żebrania ubogich, ile sama w mieyscach wyrażonych społeczność mieszkańców, i Zwierzchni ich Panowie mieć ich postanowią. A na ten koniec w Miastach i Miasteczkach Urzędy Mieyskie w czasie będące, po Wsiach zaś Plebani mieyscowi wraz z Panami Wsiów w Parafii tegoż mieysca położonych, ubogim swoim pewne znaki, określaiące liczbę ubogich, wolność do proszenia iałmużn maiących, wydawać powinni będą. Którzyby zaś bez żadnego takowego znaku po żebranym chlebie włóczyć się odważali, tych imać i do robót zażywać, albo w moc Starostom Naszym oddawać nakazuiemy.

ro Plebani sub quorum Parochiis Villæ consistunt & locorum Domini signa interponant, sub illis, ad designandum numerum eorum quos habendos duxerint, mendicaturos, qui vero absque signis reperientur, decernimus ad servitia capiendos, aut in manus Capitaneorum Nostrorum tradendos. Również stosuiąc się do Konstytucyi za Nayiaśnieyszego Zygmunta III. Poprzednika Naszego Roku 1588. *titulo:* = Żebracy = w słowach = „Statut Jana „ Albrychta *de Validis mendicantibus*, także Statut o imaniu hultaiów w uży- „ wanie przywodziemy, *pœna centum marcarum* (gdzieby przez Urząd Grodz- „ ki albo Mieyski nie był exekwowan) *interposita*„ A pomienione Prawa tak Statutowe, iako i Konstytucyi Roku 1588. do Exekucyi przywodząc, MY KRÓL za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey urządzamy.

1mo. Aby odtąd każda Parafia, Miasteczko, lub Wieś żywiło Osoby z pomiędzy siebie podupadłe, i żadnym sposobem pożywienia zarobić sobie nie mogące, bo tego oprócz Prawa pisanego miłość bliźnich, i litość nad nędznemi po każdym Współ-Obywatelu wyciąga.

2do. Że Urzędy Mieyskie w Miastach i Miasteczkach, a Wielebni Plebani po Wsiach są Sędziami do rozeznania o potrzebie i wolności ubogiego do żebrania w granicach iednak tylko swoiey Parafii.

3tio. Że też Urzędy Mieyskie i Plebani rozeznanym od siebie ubogim są obligowani dawać zewnętrzne na wolność proszenia w swoiey Parafii iałmużny, które to znaczki dawane bydź mogą na deszczułce cienkiey drewnianey z przylepioną na wierzchu kartką z papieru z tym napisem większemi i wyraźnemi literami: *Ubogi ze Wsi N. z Parafii N. ma pozwolenie żebrania.* Którą Ubodzy na tasiemce lub sznurku na piersiach nosić maią widocznie. Wszakże takie pozwolenie dawane bydź nie powinno, tylko Osobom zarobić sobie cale pożywienia dla ciężkiego kalectwa niemogącym.

4to. Przy znaku zewnętrznym należy, aby też Rady Mieyskie i Plebani *respective* w mieyscach i Juryzdykcyach swoich dawali każdemu z Ubogich osobne zaświadczenie na piśmie o potrzebie żebrania z krótkim wyrażeniem z iakiego przypadku przyszła ta Osoba do ubóstwa, i że cale nie może sobie na pożywienie zarobić, a zatym że ma wolność żebrania. Które to zaświadczenia powinny bydz zawsze podpisem daiącego ztwierdzone, i pieczęcią Magistratu lub Kościoła mieysca. Zaświadczenia zaś takowe ażeby co rok odnawiane były, dawnieysze nad rok wagi mieć nie powinny.

5to. Żebrzącym bez takowego zaświadczenia i bez znaczku zewnętrznego nie tylko iałmużny dawać nie należy, lecz podług Praw wyżey cytowanych, wolno ich iest każdemu łapać i do wszelkich robót swoich zażywać, lub do Starostw mieyscowych na publiczne roboty oddawać. Ci zaś Ubodzy komużkolwiek rekwiruiącemu zaświadczenie Magistratu lub Plebana *in scripto* dane okazywać powinni. --- Aby zaś pewnieysza była Exekucya tych tak potrzebnych Praw i Urządzeń ninieyszych, *in sequelam* ich wychodzących; przestrzeganie tego przypominamy i usilnie zalecamy, osobliwie Urzędom Grodzkim i Mieyskim, a to pod karą w Konstytucyi 1588. wyrażoną & *sub rigore*, innych Praw *contra negligentes Officiales* ferowanych. List ten Nasz Uniwersał za zdaniem Rady przy Boku Naszym Nieustaiącey Ręką Naszą podpisany, i pieczęcią teyże Rady ztwierdzony, i wydrukowany, do Urzędów Grodzkich i Mieyskich O. N. rozesłać zalecamy. Dan w Warszawie dnia XXIII. Czerwca Roku Pańskiego M.DCC-LXXX.VI. Panowania Naszego XXII. Roku.

STANISŁAW AUGUST KROL.

Uniwersał Nayiaśnieyszego PANA za zdaniem Rady przy Boku Jego Nieustaiącey względem Żebraków.

1260

MICHAŁ JERZY *CIOŁEK* XIĄZE

PONIATOWSKI

Z BOŻEY I STOLICY APOSTOLSKIEY ŁASKI, ARCY-BISKUP GNIEZNIEŃSKI, LEGATUS NATUS, PRYMAS KORONY POLSKIEY I W. XIĘSTWA LITEWSKIEGO, I PIERWSZY XIĄŻE, ADMINISTRATOR KRAKOWSKI, OPAT KOMMENDATARYUSZ CZERWIŃSKI, I TYNIECKI, ORDEROW ORŁA BIAŁEGO I S. STANISŁAWA KAWALER.

Wielebnym Jmciom XXży Proboszczom, Plebanom, lub ich Namiestniczym Kościołów Parafialnych w Dyecezyi Krakowskiey Rządzcom, Zdrowie od BOGA i Pasterskie Błogosławieństwo.

Pasterskim Rozrządzeniem Naszym ieszcze w Roku 1784. dnia 1. Miesiąca Lipca do Dyecezyi Krakowskiey wydanym, zaleciliśmy Wam Naymilsi Nasi za sposób istotny do wypełnienia Boskiey i bliźniego miłości, która iest gruntem wiary, żywiołem nadziei, matką cnót wszelakich, a zbiorem całey Chrześciańskiey doskonałości, *MIŁOSIERDZIE*, w opatrowaniu potrzeb i niedostatków bliźnich naszych: dziś zaś podaiemy Wam za nayprzyzwoitszy śrzodek do wykonania porządnego Miłosierdzia *SPRAWIEDLIWOŚĆ*, w rozeznawaniu maiących prawo do Chrześciańskiey litości waszey, od innych iey zgoła niewartych.

Kiedy bowiem smętne widowisko licznie po całym Kraiu Polskim rozsypanych żebraków, ruszyło Serce Nayiaśnieyszego KROLA JMCi Pana Naszego Miłościwego, Jego zatym Oycowska w tey mierze troskliwość, Uniwersałem pod dniem 28. Czerwca Roku teraźnieyszego, za zdaniem Rady Nieustaiącey wydanym, a tu dla powszechney wiadomości przedrukowanym, oświadczona; wzbudza też Pasterską czułość Naszą, abyśmy miłosierdziu iuż Wam szczegulniey zaleconemu, tak sprawiedliwe przepisali prawidła: aby ta iedna z naychwalebnieyszych i naypotrzebnieyszych cnota, zamiast zmnieyszenia liczby ubogich, przez wczesne zabieganie potrzebom i niedostatkowi ich, nie pomnażała zgrai proźniaków, przez niebaczne uleganie natrętnictwu tych leniwców, którzy i Nayświętszych rzeczy ku swey złości niegodziwie używaiąc, i korzystaiąc z hoyności w Religii naszey na miłości ugruntowaney, upatrzyli swobodnieyszy dla siebie do życia sposób w gnuśnym prożniackich rąk swoich po iałmużnę wyciąganiu, niżli w pożytecznym ich do roboty obracaniu.

I w tym to właśnie zamierzeniu pobudzaiąc was do miłosierdzia, iako do cnoty w życiu spółecznym naypotrzebnieyszey, a dla nas samych nayzbawiennieyszey, ku porządnemu w niey zachowaniu się: *BRACTWO MIŁOSIERDZIA* po wszystkich Dyecezyi Krakowskiey Parafiach, iuż zaleciliśmy, i teraz znowu zalecamy, i póki Nam życia stanie, zalecać nie przestaniemy, a potrzebne do tego ustawy z druku iuż wydane z wyżey namienionym naszym Rozrządzeniem rozesłane odebraliście. To albowiem rzeczonego Bractwa ustanowienie, do tego iedynie celu zmierza, że gdy niepodobna obeyść się na ziemi bez ludzi ubogich, i ratunku potrzebuiących, a to dla niezrachowanych przypadków i nędz tego życia doczesnego, aby przynaymniey obeszło się bez żebrzących nędzarzów, ostatni niedostatek wszystkiego cierpiących, a to dla Chrześciańskiey współ-braci i współbliźnich litości. Gdy się zaś z pociechą Serca Naszego zapewniamy, że od tak świątobliwego postanowienia

nia

nia nie odpisze się żaden, kto tylko czuie się bydź człowiekiem, aby więc litościwe tego ustanowienia iałmużny i składki, na poratowanie prawdziwie Ubogich i niedostatecznych wystarczały, a od próżniaków marnotrawione nie były; tedy dopełniaiąc pełnego ludzkości rozrządzenia, Nayiaśnieyszego Pana w wyżey wspomnionym Uniwersale przepisanego, a z Jego Oycowskiemi o dobro Ludu sobie powierzonego staraniami, łącząc Pasterskie zabiegi Nasze, co do Miast i Miasteczek zostawiwszy podług przepisu rzeczonego rozrządzenia, Urzędom Mieyskim, władzę rozeznawania, który z żebraków nie iest, a który iest prawdziwie ubogim? Co do Wsiów, wam Pomocnikom Naszym w Winnicy Chrystusowey Proboszczom, Plebanom, i pod innym iakimkolwiek bądź imieniem Rząd Duchowny w Parafiach trzymaiącym Kapłanom, którym mocą tylekroć razy wspomnionego Uniwersału, do rozeznania prawdziwych ubogich od fałszywych, w granicach Parafii waszey a nie daley rozsądek poruczony iest, do porządnego a tego wszędzie iednostaynego wykonania takowego rozsądku, następuiące przepisuiemy prawidła.

Nayprzód: Każdy Proboszcz, Pleban, lub na mieyscu którego z nich zostaiący Kommendarz, Wikary, albo Kapelan, po odebraniu tego Pasterskiego Listu Naszego, przykaże wszystkim żebrakom, tak z tey Wsi, w którey iest Kościoł iego Parafialny, iako też i innych do Parafii swego Kościoła należących, na czas i mieysce naznaczone, przed sobą stanąć, a dla prędszego w tym rozkazie posłuszeństwa, zniesie się, ieśliby tego potrzeba wyciągała, z Dworską nad tą Wsią, lub Wsiami Zwierzchnością.

Powtóre: Gdy się stawią przed nim wspomnieni żebracy, uczyni tę między niemi naypierwszą różnicę, że oddzieli żebraków Parafialnych, toiest tych, którzy się bądź w tey Parafii urodzili, bądź w niey długo zamieszkali, od żebraków włóczęgów, z obcych stron przybyłych, i tym zapowiedziawszy o woli i rozrządzeniu oboiey Zwierzchności, tak Swieckiey, iako i Duchowney, aby odtąd każdy prawdziwie ubogi, żywiony był od swoich własnych Parafianów, i w mieyscu swey Parafii; a nie gdzieindziey: każe im się wynieść nieodwłocznie z granic Parafii swoiey, w czym także w razie uporu i nieposłuszeństwa pomocy Dworskiey Zwierzchności zasięgnie na zuchwalszych.

Potrzecie: Po wyiściu z Parafii żebraków obcych, przystępuiąc do urządzenia swoich Parafialnych, pamiętać ma na to prawidło; że do miłosierdzia współ-bliźnich, i do ich iałmużny, troiaki tylko stan ludzi ubogich, ma prawo. *Pierwszy.* Dzieci tak drobnych, że ieszcze ani służyć, ani na swe wyżywienie zarabiać nie mogą. *Drugi.* Starców tak zgrzybiałych, że iuż do żadney pracy i usługi sił zdolnych nie maią. *Trzeci.* Chorych lub z iakiego kalectwa tak niedołężnych, że ich ten przypadek do wszelkiey pracy niesposobnemi czyni na zawsze; podług tego więc prawidła rozdzieli też swych ubogich Parafialnych na trzy części, na *Dzieci niedorosłe*, na *Starców zgrzybiałych*, i na *Chorych lub Kaleków.* Inni zaś wszyscy, którzy przy wieku zdolnym, a zdrowiu czerstwym na swe pożywienie i inne potrzeby w iakikolwiek bądź godziwy sposób, zarobić mogą, ani za ubogich poczytanemi, ani iałmużną wiernych wspomaganemi bydź nie mogą, bez niesprawiedliwości i krzywdy prawdziwie ubogich. To wszakże nie ma się rozumieć bynaymniey o owych nieszczęśliwych, a naypierwszego względu godnych ludziach, którym albo ogień, albo woda, albo zły człowiek, lub inny iaki nagły przypadek, gdy zabierze wszystko, czyni ich miłosierdzia tak dalece godnemi, że bez żadney nawet z strony ich przymówki, sąsiedzka litość wspierać ich w tym razie nieodwłocznie powinna, ile gdy samo tak widoczne nieszczęście głośno za niemi woła i przypominać zdaie się, *że co tego spotkało teraz, to ciebie spotkać może wkrótce*, a zatym cobyś chciał, aby tobie świadczono, gdy broń Boże trafisz na los podobny, to uczyń dzisiay dla strapionego bliźniego swego. Szczegulnieyszy więc wzgląd, na takowe przypadki, i w powszechności wszystkim wiernym, i w szczegulności tak Rządzcom Parafiów, iako i Bractwu Miłosierdzia, iak naymocniey zalecamy. Po-

oczwarte: Obróciwszy zaś po takowym ułożeniu pierwszy wzgląd na Dzieśliby się w którey Parafii znalazły niedorosłe, albo niepewnych Rodzi-, albo od nich porzucone i opuszczone, albo śmiercią Oyca i Matki osie-e, Pleban o tym przypadku swym Parafianom doniesie, prosząc: aby ich zdobył się na potrzebną i powinną w takim razie litość, i tak osiem a od wszystkich opuszczonym dziecięciem, opiekować się z Chrześci- miłości podiął, a ieżeliby (czego się nie spodziewamy) żaden w szczeg ści nie oświadczył się z tak chwalebnym miłosierdziem, tedy w powszech.ości wszystkich prosić będzie o złożenie iałmużny wspólney, dla obmyślenia takowemu Dziecięciu żywności, pokiby wieku zdatnego do iakieykolwiek pracy nie dorosło. Co zaś z Dziećmi dorośleyszemi, a do żebraniny nawykaiącemi, bądź dla tego że ich Rodzice żebracy sami do tego lekkiego i niegodziwego sposobu życia zaprawuią z młodu, bądź że w dzieciństwie osierocone innego o sobie zaradzenia w wieku niedołężnym uczynić nie umiały, tym niech się postara o taką służbę, do iakiey zdolnemi bydź przez swóy wiek okażą się; a choćby nic ieszcze nie umiały, tedy w służbie prędko się nauczą, tych zwłaszcza posług wieyskich, które żadnego nie potrzebuią przemysłu.

Popiąte: Przystąpiwszy potym do Starców, będzie się starał wywiedzieć doskonale w iakim są wieku, i pomiarkować zręcznie, iakich sił, bo ieżeliby między niemi znaydowali się niezbyt ieszcze w leciech podeszli, a na siłach czerstwi, i do iakieykolwiek we Wsiach zwyczayney i potrzebney roboty zdatni, tedy ich z pośrzodka Ubogich wyłączywszy, i pozoru do żebraniny w zapuszczoney brodzie pozbyć im kazawszy, w służbę lub w naiem iść im nakaże do roboty, odesławszy ich po skutek tego rozsądku swego do Dworskiey Zwierzchności; innych zaś tak starych i zgrzybiałych, że iuż robić nie mogą, ocali przy ich prawie do miłosierdzia i iałmużn ludzkich.

Poszóste: Chorych ubóstwo częstokroć z chorobą się zaczyna, i z nią kończy, z codzienney albowiem własnych rąk pracy pożywienia dla siebie, dla żony, i dla niedorosłych dziatek szukaiący wyrobnik, gdy mu ciężka i długa choroba sposób do zarabiania odeymie, w ciężkim też go zaraz pogrąży ubostwie, i niedostatku, o takich więc i teraz Jmć XX. Plebani sami, i wspólnie z Bractwem Miłosierdzia tym pilnieyszego starania dołożą, im ci większego, tak dla przeszłych, iako i dla spodziewanych ieszcze, za powrotem do zdrowia prac swoich, względu godnemi są. Co zaś należy do chorób nieuleczonych, lub kalectw takich, z których iest oczywista przeszkoda do pracy i zarobku na żywność, z temi po bacznym i rostropnym o rzetelności ich chorób lub kalectwie przeświadczeniu się, iako z prawdziwie ubogiemi postąpią.

Posiódme: Odłączywszy w ten sposób żebraków *Chorych od zdrowych, a młodych od starych*, i rozpoznawszy, kto ma prawo, a kto nie? do litości bliźnich: każdego z tych, których za prawdziwie ubogich uzna, opatrzy takowym znakiem = Na papierze do cienkiey deszczułki przylepionym napisze w te słowa: = *Ubogi ze Wsi N. Parafii N. ma pozwolenie żebrania w swey Parafii* = a ten znak na tasiemce lub sznurku zawieszony nosić mu na piersiach zleci, z tą przestrogą, że w obcey Parafii, za takowym znakiem iałmużny nie dostanie po teraźnieyszym rozrządzeniu, a więc porzuciwszy włóczęgę, swoiey Parafii pilnować mu należy, okrom tego, da każdemu osobne na pismie świadectwo, w następuiace słowa: = *N.N. ze Wsi N. z Parafii N. z przypadku N. od lat N. o ubóstwo przyprawiony, nie mogąc sobie sam na wyżywienie zapracować, że bez miłosiernego od swych bliźnich wsparcia, obeyść się nie może, ma zatym wolność na proszenie iałmużny w swey Parafii*, = na końcu wypisawszy Datę *mieysca, dnia, i Roku* swym imieniem, podpisze to świadectwo Pleban i Pieczęcią Kościelną ztwierdzi, ale to wszystko do Roku tylko ważnym bydź powinno, a od Roku nowe znowu zaświadczenie każdemu dane bydź ma z tym ostrzeżeniem, że ktobykolwiek widzieć ie chciał, okazać mu ie obowiązany iest.

Poosme:

Poosme. Wszystkie tu wyrażone przepisy, nie na ten tylko raz służyć maią, do zachowania Jchmć XX. Proboszczom i Plebanom, ale na zawsze, gdy albo z innego mieysca, podług tego przepisu, ubogi Parafianin odesłany będzie do swey Pyrafii, albo z nowego iakiego przypadku, nowy przybędzie ubogi.

Co zachować należy tak z strony *Ubogich Kraiowych oboiey płci*, iako też i wszystkich *zagranicznych bądź Duchownych, bądź Swieckich*, pod iakieykolwiek potrzeby pozorem żebrzących, tak dalece, iż żaden w Dyecezyi Krakowskiey nie ma prawa do żebrania, oprócz tu opisanych; pamiętaiąc oraz i na to, cośmy iuż w rozrządzeniu i ustawach Bractwa Miłosierdzia na tę Dyecezyą w Punkcie 3. na karcie 21. względem Pustelników, i tak nazwanych Pielgrzymów, dosyć dokładnie ostrzegli, a tu iak nayuroczyściey ponawiamy.

Podziewiąte: Po uskutecznieniu tu wyrażonych przepisów, ogłosić należy z Ambony, dla powszechney wszystkich wiadomości, tak Uniwersał Nayiaśnieyszego Pana za zdaniem Rady przy Boku Jego Nieustaiącey, który na ten umyślnie koniec tu przyłączamy, iako i to Nasze stósownie do tegoż Uniwersału uczynione rozrządzenie, oraz Imiona i Przezwiska Parafianów za prawdziwie ubogich uznanych, aby Współ-Parafianie i znali tych, którym są winni naypierwsze w Miłosierdziu względy, i wiedzieli iak się z niemi obchodzić maią.

Podziesiąte: Gdzie zaś Bractwo Miłosierdzia iuż zupełnie iest wprowadzone albo iak tylko wprowadzone będzie, i Szpitale po Parafiach przez toż Bractwo pozakładane staną, (o co się wszędzie iak nayprędzey Jchmć XX. Plebani starać powinni,) tedy za razem wzgląd Braci naypierwey obrócić się ma ná owych za prawdziwie ubogich uznanych, i pozwoleniem na zbieranie w Parafii iałmużny opatrzonych, aby wygodnieyszym, niżeli iest żebractwo, sposobem do życia, opatrzonemi byli; bo gdy zatym porządkiem oddalaiącym fałszywych ubogich od zabierania iałmużn prawdziwym; z iedney strony liczba żebraków zmnieyszona będzie, z drugiey zaś miłosierdzie maiętnieyszych, przez zapewnienie się o rzetelności ubóstwa wsparcia potrzebuiących, pomnożone zostanie, mamy w Bogu ufność, że na wygody i oddalenie nędzy wszelakiey od ubogich potrzebuiących wsparcia, iałmużna wiernych dla ubogich po Parafiach obficie wystarczy, i potrzeba nawet żebraniny, ieżeliby nie zupełnie w nich ustała, tedy przynaymniey znacznie się zmnieyszy. A ieżeliby kiedy gdzie iaka Parafia taką niepomyślnością uciśniona została, iżby swych ubogich i całe nędznych sama opatrzyć nie zdołała, więc w takich raziech, gdy Nam o tym oznaymiono i dowiedziono będzie, naychętniey i nayusilniey w to wniydziemy, żeby dla takowych ubogich i nieszczęśliwych prędkie iakie i nayskutecznieysze do pomocy i wsparcia obmyślane były sposoby.

To rozrządzenie Nasze Ręką Naszą podpisane, i Pieczęcią ztwierdzone do Druku podać, i aby pewniey wiadomości wszyskich, komu o nim wiedzieć należy, doszło, drogą zwyczayną po wszystkich Kościołach Dyecezyi Krakowskiey rozesłać nakazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 9. Miesiąca Sierpnia Roku 1786.

MICHAŁ ARCYBISKUP
ADMINISTRATOR KRAKOWSKI.
m.pp.



X. Teodor Wiesiołowski Kancellaryi Zadworney J. O. Xcia Jmci PRYMASA Regent. *m.pp.*

LIST Pasterski do Uniwersału Rady Nieustaiącey o żebrzących iałmużny.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0021525

